

9316

Bibl. Jag

III

Przypiszę to sączy w których prawił wyjątkowo niedomownościom naleyć po-
 freba. Ktoż by się był kiedy spodziewał że Thiers będzie musiał dawać istnienia wła-
 nasi, dawadnie o obec słonia że istnieje. Kto by był przewidział o państwie paizyi
 że opożeg ta forma prau myślowi miedzi i narady przyszedł prau nas tylko i to że w dui-
 wistym wieku z duiwiny jej wykluczamy ludzie. Wiemy o jakiej był cenie w Platonie
 i Sokratesie, wiemy z Goethego jakie miał znaczenie u Lessinga. I nie dziw. Kształtowanie
 się tylko głębiej że on był lub pierwotem źródłem z którego wyrosły inne wyznuty się
 formy lub też stworzeniem myślowym odrazem paizyi, o nim bowiem znajdujemy
 dramatyzację, dyalogowanie, satyrę, opisanie, dydaktyzm, epigramma, o
 nim miedzi, jak o Stosie i Frack miedzi, Lafontaine, elegia. Najda
 więcej abok tego świat fizyczny z moralnym, idealnym wyjątkiem, a więc jest po-
 czę.

Znieważ przypiszę prawi z pola fizyki i giorat koniunktacji. Pami-
 eno satyrę, jak głębie wyjątku pochwały tylko godnem było i jak by takie
 obrazy jak Satyrę patryka, Ciciul z tego ciika, Samalub, Trwanicil
 polskiego myślowi nie uderzył nas adriennici. Wykluczono bytby jak głębie
 prawdę tak śmiało mowa głębie, miedzi że by nie patrykowała stonęcy je
 nady i jak by wrzucił świat utrud z tego stopnia miedzi uruicie naiwności
 że już nawet i domnie go mi onie. I kadeż nakońcie ta kawiłaci na baj-
 ke? z kade to gwałtowne ścisniamie granie paizyi? Czyż miedzi na
 tem że narady porbowiane wyjąć ich adriennych paizyi, Fruck
 jowu i paizyi utrud obowiać z jego prau i miedzi, dowalać teorety-
 kum prau i prau? Miedzi bym barut do kade i prau tej rapa-
 miedzi, gdyby prawił, że mi jeden z naszych prau, chęćby
 aby ten tylko redy istniał o którym sam prau a adrienne jest o
 nim nakońcie.

Wielki już Bogu dusi i nudni i głębie ciału i Klasyracji i ro-
mantyzmem. Zaięra się gromadzi udrętkowie i schył romantycznych jakto
Korackij, Litwackij, Kijowski i tym podobnych. Wyjethi razgony
się elewai w jedną literaturę polską a naród genialnego spruwuwa Wy-
tyka który jak drugi Łachitok naprawi błędy Erupawitęgo.

Ale wróćmy do bajki. Mylnem choć prawemnem jest zdanie
ze bajki tylko są dla dzieci. Byłi dla dzieci są zapewne bardzo ujętowane
leś frudo aby były takimi iaby nie frukowaci sprajcia dzieci, przednie
jigo wtabie umyśle, nprawiaty si do myślenia, nwyrażaty do fradu
obgadnucia, a takie są jicure do napisania. Bajka w ogólnosci ma
wyjethi naprawiaci prawiina. Tak błędy i nady są omniute tak
i bajka. Są do nasu tylko frumizau, są i do natury ludzkiej. Oto-
weth jest indywidualny, społerny, familijny, stanawy, naradawy, polityczny,
takimi ten są i nady jigo, takimi i bajki byj prawiiny. Daj to już do
sprajcia Iwasicki w wienu do Dżici prąd bajkami umiurongu.

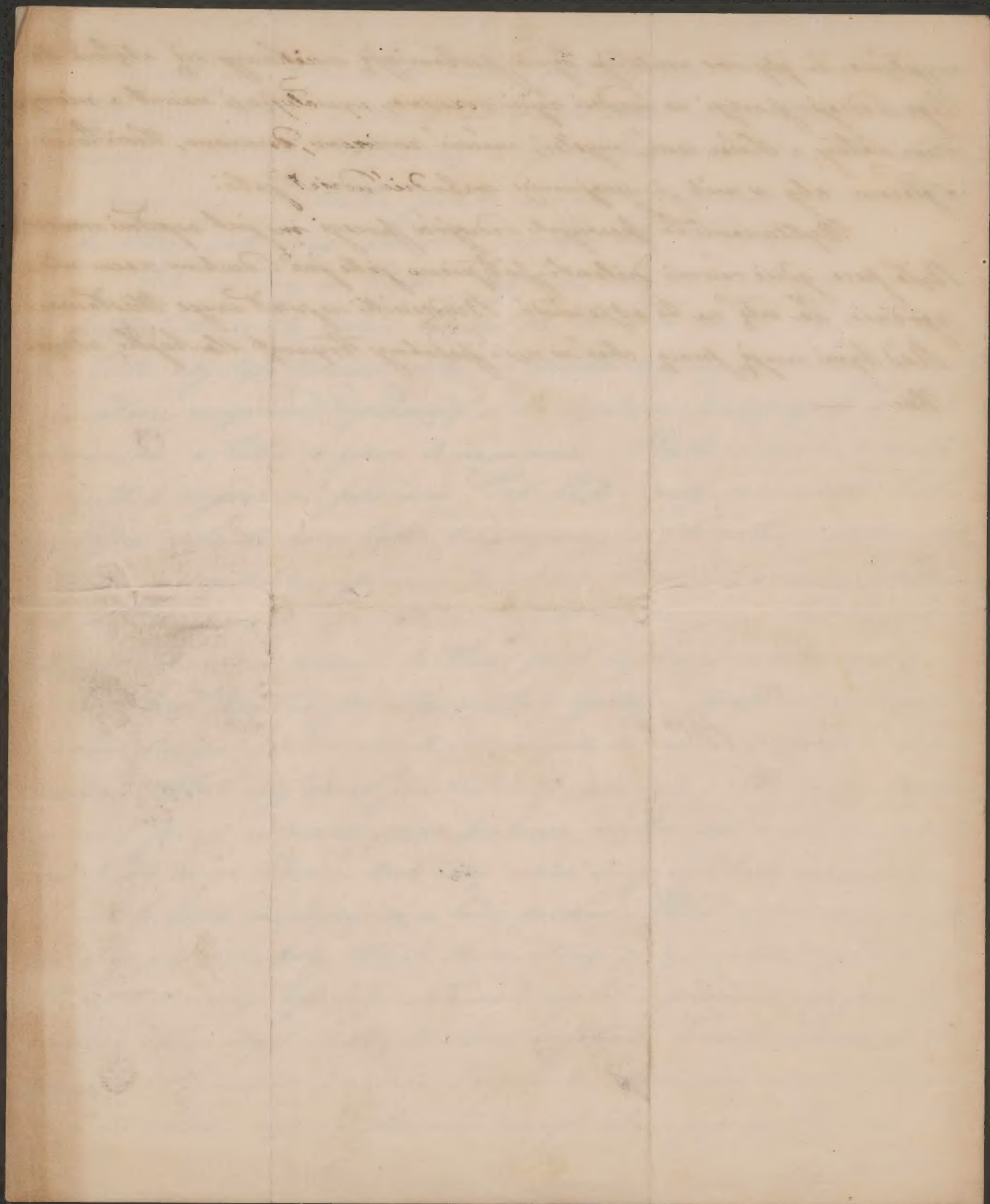
Mogł bym na propozycie wartaw apologu frumizauj podkrewn
z nim parabole o ciarunkach rocianych, o maleriony jicure, o ogabiony
awieine, które cety ować frukowaci, uowicaty, leś si już tytołtati
w naryj jicurej mianano sacra prapawis, niech tak wyjty, prąd, płochoj
cią jicure mego Karie. Wale naryj wróci uwagę wytelmda na neregolny
prawek do bajek anajdujący się w ludu polskim. Ktoż Dżici nie umie baj-
ki o dwóch wyjętych, któryż stemu stymy ję nie wutthau-głębodo. Czy
to nie z wrodzonej tego ludu skłonności wy tery z potoczenia jigo pochodzi,
mijthra wsi nanyh ulnijnyh miewaw jakto Wasicki, Trembecki, Na-
sorewicz, Kimewicz, Kniarnin, Karpinski, Michiewicz nanyh bajki pial.
Ktoż nie nathauie wyli ta skłonności narego ludu i jigo pochod. mi z tej
wypływa

2

wspływa, że gdy nas wielkiego życia porbawiają, wciągamy się chętnie do
tego rodzaju pracy w miedzy życia rozciaga, wywołując je nawet z niemyślną
wielką naturą, i słasze wznie, myślee, mówie, powiekom, dźwiękom, chwistom
i gitarom aby w nich przynajmniej nabudzić uścisł jętki.

Wykluczając to specyficzną rodzajów pracy nie jest zupełnie nowem.
Półtora pory gdzie równie silentki spotykano jako już z duchem czasu nie
zgodnie. Za cały na to odpowiadają Brodwiniki na piątym zamyku Wistawa.
Kied bym miał praz choć mójże podobny tryumf dla bajki odrys-
kac. ✕

Autor.



Nigdy godurijnym stęży,
Godurijnym siebie nie wrać.

149

3

O smutności i zmienności losów świata!

Wspomnienie

Już upadły przed wami lasy i grody
Chwała zwyciężki zwyciężyła nędzy,
Już oręć polski nad Rossyją ulata,
Kiedy z górnego patnag majestatu
Bóg nagle wstąpił sercy przypomniał światu.
Okropna niepręgi narada,
W niernonęj chwiej uwiadoma się potędre,
Wzrybkie swe gromy wracada,
Technee mordami przegadada jędre. —
Cady przestępną chwałę
Kwi i nierazowa powódre zelady.
Już nie ludy z ludami, już nie z mgłksem mgłkso,
O wachajce tamże się rozgrybwo.
Los natura i piękno, wygrywa nędry.
Cudowne i losem, natura i piękno się mędry.
Cierpieć trzeba było takiej nędry i zniszczenia,
Cady wicichodoci i gwiżdżu potrzeba,
I woli samego świata,
By polska nogę zmusić do cofnięcia!
I ciekawość nawet ciekawość nie przeparta
Dzielności wanego samca?
Nierówności i namacania
Ladano wam siła nie stada.

Pojdźcież więc bracie odwrócić agniska
Zawieść drutne oręcie,
Zwycięzce Morawiska,
Smoleńska, Czerkowska męże!
Po tylu cwałach, po tak świątecznych czynach,
W którym potomności zaledwie uwierzy,
Spocynęk na tyłu wacynach
Nie jest niegodnym nędry.
Półki Tagodane widoma nie wstąpi i obdali
I ten świat poronny
Z kwadrych nie uwolni okois.
Półki wojenne mają milerej gromy.
Wroci inois nędrze do samackiej młodości,
Wroci i błąd swój nagrodzi.
W naturę nie duma zacięta
I nie chęć do obce drędriny i kraje,
Wam młodość ogryzmy światu
Wojenny cisi podaje.

Przecie! Lechada ośkubie
Chęć watej oddać ziemi,
Ciepło to serca bratnie,
Bo jako wane, ioinie są polskiemu
Patnie! Co tylko męże, co Polaka rarem
Chlubnem imieniem się zlobi,
Już się do bitwy spობi,
Już drędnym będku zcladem.
Ogólnem chwałę zżerony przymierem,
Cady naród zódniem!

J czepli nie dotkarem tym drwalem Lawodem
 Podobnej obronie sprawy,
 Gdy wy tej nocy i rdy i dawny
 Swym bzdurze Lawodem
 Boj ojcow trudy synow ojerzany nagrodzi
 Wszakie i drobnej zokdri gwoiny dlab tej rodrze,
 Ktozys gowa nielad tykajaca
 Gromy i bure rotkusa,
 A gdy pironny jur kuerej pnestady,
 I wnytko w koto dlu nade bierze zycie,
 Na jego tryumfalnym surgere
 Kroluje orod wypanady.

153

* Wien na powrot wojaka 1814 roku

Peer zbyd wienorami narwana negodnie,
 Spodlonego Parnata Denero najemnicza,
 Co laurem cnoty cenne stroin zbrodnie,
 Peer! z mzyngch oblada!
 Nie do ciebie nalerij stawo ich przymioty,
 Nie wytrzymar blasku cnoty,
 Oho twoje nie dotrze
 Tej gornej dawy, lecezej przed niemi.
 Bostwo, co rada mego nieagrze meze
 Glosi z tryumfem pro Sobieskich ziemie,
 I tak chlubnego tytu klysk Lawodu
 W niernacnym dzejom ranayse
 Rokujse ojerzany zycie,
 Do krolow polskih prowadzi ich grodu!
 Peer wie haabne puchlebec,
 Polak podde karki desce,
 I z ust skelanych nie pragnie zarytow.
 Lece wy godnoscie wienorow dech tow,
 Wy prawi miedree, corid w kardej dobre,
 W tryumfie, w niedoli,
 A nawet w wzrach niewoli,
 Lawne roini byli sobie,
 Nigdy nie zbledli, nie dricli przed nikim,
 Wy im z latwami raskujse w reku,
 I w ojerzany dzejku
 Premowice Bogoi przylem.
 Ja sam zbyd cheidy udradu ich cheady,
 Rowne jak oni smady,
 Niepomny lotu Skara,
 Pojde za onem Pindara
 Samego stonca derogazie
 I tam wstawiaje braci moich drwlaoci,
 Stawy ojerzanej nocy kolos dringuze,
 Dla nich i dla mnie zedobyi wiesmiedelaoci.
 Nie mnie nie Lawoci nie zabryma w diodre,
 Polki raskuzeca nie Haag u gory.
 I edydozem gromoi lutan moze zgodie,
 I smier raskaze prebistny tej chmery,
 W potwora milgona swiatow,
 Przy starym dechu imieciu,
 Na wielkzem niebici sklepieniu
 Zapinaj ciny Sarmatow.
 Niech je z zduumacem wielk po wieku eryta,
 Niech na ich widok cenne Lawici zgoryta,
 A pomnize cenne by Polak dla ojerzany,
 Orego z pewnowia, jenne po was eryta,

Niechaj się wstanie poręba trzeźwa,
I w głąb tartanu wekła.

Piekne ognie rzucają po globie,
I dła niędy wzburyda świat cały.
Ludy niernane sobie
Naprawdę siebie powstały.

Goreje męstwo i wściekłość się pieści.
Dalekie Tęże i stry męże
Zbijere na siebie podnoszą orze,
Wajemne sobą zdrzeni.

Daremne crucia!... Słynę głoś Bellony.
I już się starli, już się we krwi nurzą,
Walera, padają narody i trony,
I świat cały jedną burzę.

Tak, gdy liżnemi piorany ciężarne,
Dzie nawadnie czarne
Silny atakton retne,
Pół, gromi, wycry wburone powietrze,
Dopóki gromów w wrzescie starcy domie,
I burza burzy nie schodzie.

Bracia! byliście w tych niebezpiecznych powodzi.
Pomnę świat męczył, i sam świat się zdumiał.
Mawny, kto jak wy przemagać ją umiał,
Stawiejący, kto z niej podobnie wychodzi.
Ladna potęga, mimo ciężkie cioty,
Dzielności wanej pretamaj nie mogła,
Bity w nią wszechle żywoty i loty,
Żywoty, loty, przemogła.

Pomnę się, pomnę Bóg zwyciężko omyle,
Olbymia strasno wysła,
I na rybie lachich rytków
Leci z światem wojowniców.

Pomnę, że prawych iaden los nie rąka,
Laden z was z światem walery się nie lęka.
Pomnę jak niegdys oś stjas męczyłty,
Kiedy mierzę Greki nędy bój ręką ty.

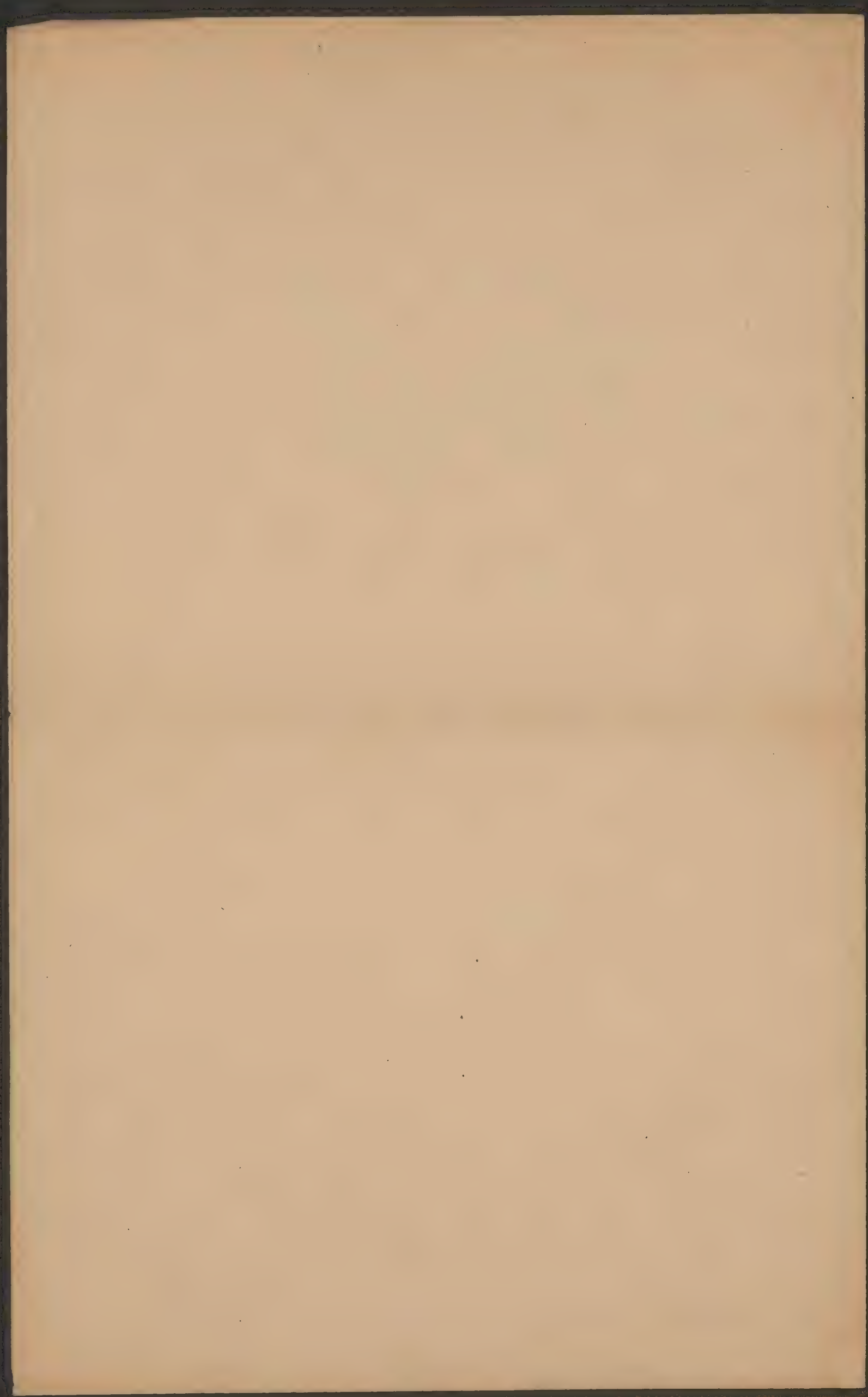
A nagle zrzucone z góry
Zwaga go czarne oborydy chmury;
On jednak nie chęć męskiej cofnąć nogi,
Jeszcze na nowe boje się zdobywał,
I jeszcze na plac wyrywał
I jeszcze na plac wyrywał
Trzę, pionury i Boge.

Alę górze błędnym i borydem zawodem?
Wal-re to rotnam i Alissea radem?
Górze ware imie krwawe try wyciska?
Polek nie budyd narodów i tronoj,

Nie szukaj Honoj,
Wstanie podnosid zweliska.
Bronie ojczyzny, bronie ajcód stary,
Zrucił janno niewolnicze,
To budy ware wyprawy,
Sedynie laury, zdobyte.

Nowe w narodach umowy i zdrady,
Gwałty swe wstanie przymieru, układy.
Wy jedni wierni do ostatniej chwili.
Kieroki przedruch Wodgi i Sekwany
Wanemi gwoździe rozdany,
Zaświadczy wiekom cieniem Polacy byli!

Grimjcie się, grimjcie w te krępy masy,
I z dumą sztandar rozwiniecie czerpany,
Ukierujcie wasze blizny,
Wznosić orły narodowe.
Oskraj ich potokiem wiernym!
Stawo, między przegrodzi rykiem!
Nostan' się ludu stadem -
Miejcie - twórczym wojownikom!
Nie z palmy chwały zwyciężkami świetną
Stanym wracając nadziejom,
Świecącej tryumf polskim nadziejom,
Nienagannie wierność słachetną.

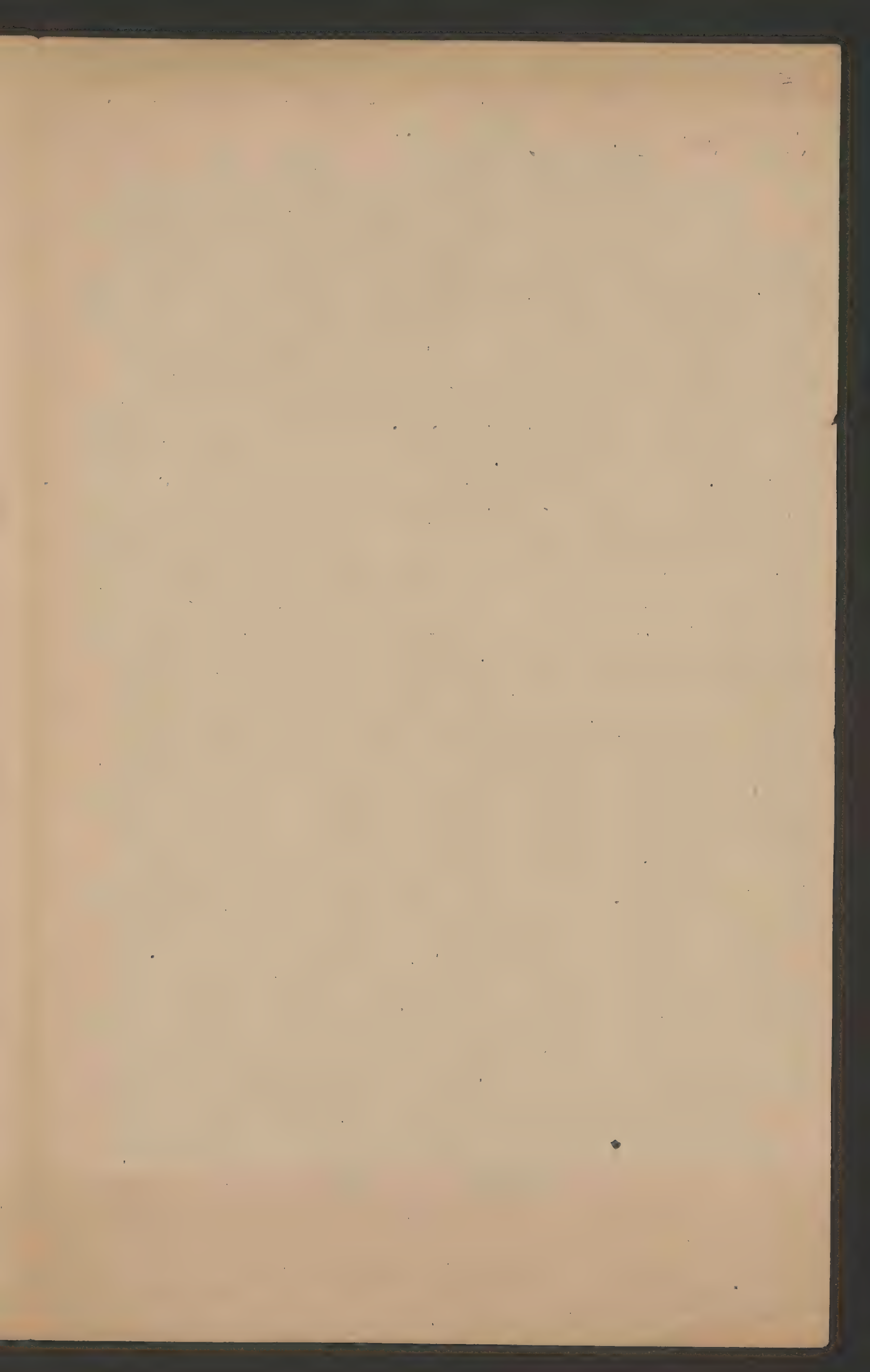


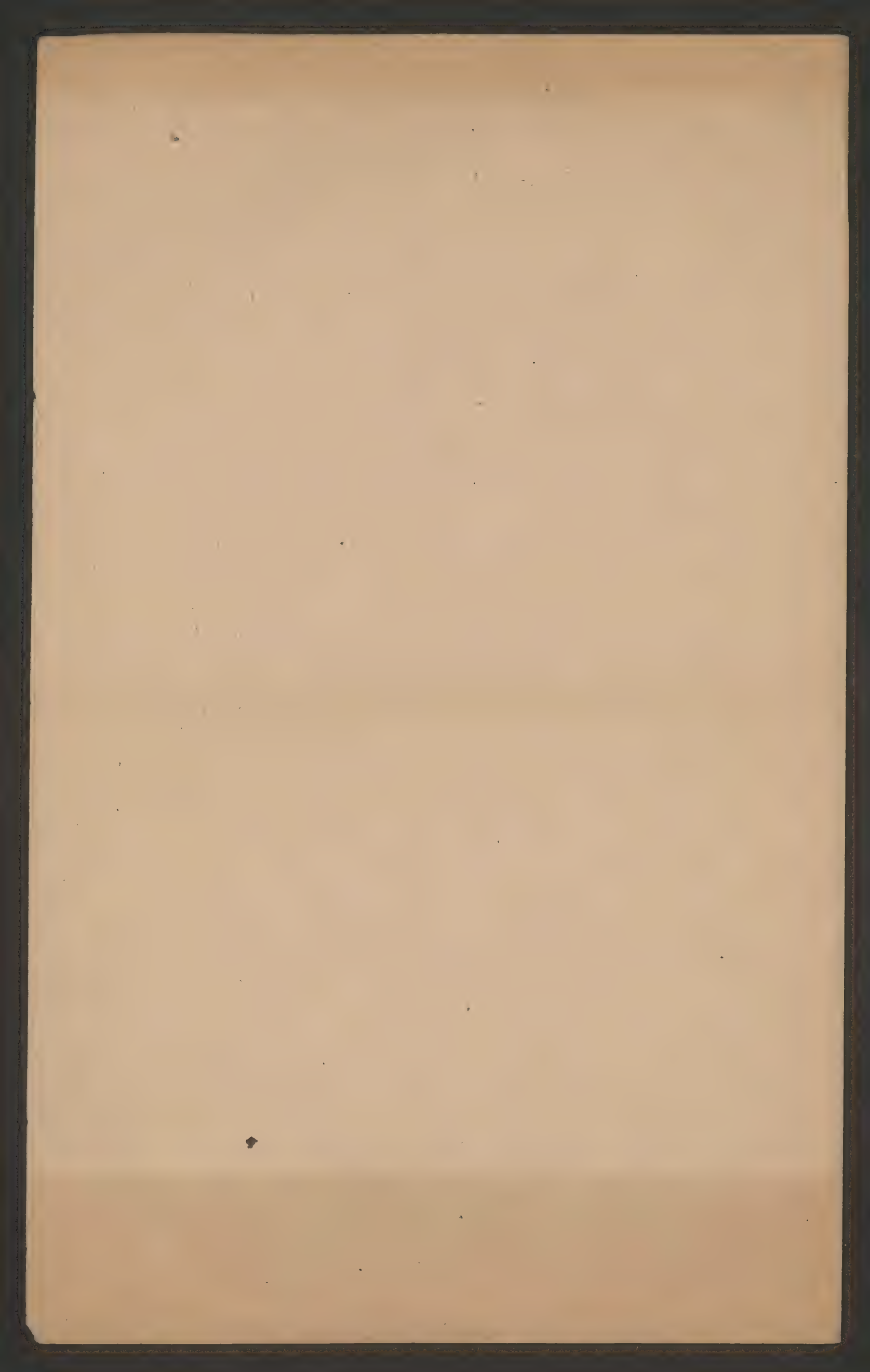
Róża i Preróża.

Porwał Pani, niech w złocie tak drogich pomników
I ja kłótni wierszyków
Na tej kasie złotej
Nie gandrj przedmiotem tej matyj powierci,
Suknij treść,
I w bajce prawda ukrywać się może.

Par w lecie o rannym chłoadzie
Bajada sobie preróżkę po ogrodzie.
Miada pachnące róże,
Miada miśdne Parady,
Nawet i przkazy wrole,
Bo to był ogród w ordole bogaty.
Leor ona, wielki miśdtek,
Lakada tylko z kwiatka na kwiatku,
Lakada brzoza, i jędre zuchwada
Chłubić się imiada.
Ze jej iaden do siebie przynosić nie może, —
Gdy nagle wyrota rolę,
Wstrzymuje lot skory
Zdamone staje, Flory.
Pewna kochankę porwaje,
Krotoz kwiatku porwaje,
Piżknoć, przymnoć, i ten procy miły,
Ze tyliżone przymnoć, kłony ch. nt wie złoty,
Taki ona kłoda preróżkę walerydy,
Ze odtyd tylko z niej siaka wadydy,
Zaden kwiat inny razci, jej nie zelaśa,
I rozy tylko, zewne rozy woda.

Pani, chłoadem coś więcej, ewne tu przymnoć,
Na porównaniu chłoadem kł. bajeczkę składować,
Kłady nagle zadowa z tworich ewne spadła,
Ty się zaramenada ... i podobne zadowa.





Motyl i Osa.

Naradzie co poranna zaskniła się, rosa
Chwał motyl piękna, różę a brzośkwinię osa
I tak rzekła do siebie: przyznajmy sobie!
Je niebo na nas stało wszystkie dary swoje;
Dla nas więc to natura w te plody wysłała:
W te owoce dla osy, w różę dla motyla.
Cdy w tem biegał Teresa zaledwie przypadła,
I przystrzeliła, w różę a brzośkwinię spadła.

S. Morawski

album x. s. M.

ośda na przybycie w. 1814. r. unty, Lebnan
Nurek.

4. *Agar i. celinae.*

4. Szar: Cielm.

July 19th 1891
 Still being stormy but milder.

La Touche. twice

pieces: piracy.

Wierzbica 2 Samce

Wrocław 1.11.1914
 Wzrost 170 cm
 Ciężar ciała 60 kg
 Ciężar serca 180 g
 Ciężar płuc 1000 g
 Ciężar wątroby 1000 g
 Ciężar nerek 100 g
 Ciężar pęcherzyka żółciowego 10 g
 Ciężar trzustki 10 g
 Ciężar śledziony 10 g
 Ciężar macicy 100 g
 Ciężar jajnika 10 g
 Ciężar pęcherzyka żółciowego 10 g
 Ciężar trzustki 10 g
 Ciężar śledziony 10 g
 Ciężar macicy 100 g
 Ciężar jajnika 10 g

504 stano: Drewno - chyli się ku ziemi.

Zimny przed wickim moim podnocy

Wtedy na konie, musi przemyć,

Żytrawie nawet z brzośmi swojemi
by narodowe

very narrow

include gas for the try for my son's

der württ. Kartus mon in 1810

Bo zvezna kletko.

Pan La Bedoliers ogłosił w swem piśmie „Fables po-
pulaires” bajkę nawiązując do tej Napoleona I utwór w czasie
pobytu swego młodości wajillaowej w Brienne. ^{Autograf} Najbardziej
ty bajki ma już rękopis w jednego z obywateli w Brienne.
Oto jest przekład tej bajki, czyli raczej naśladownictwo.

Лажар и мурет. (1)

Cesar myśł nadawany
Mógł upatrzeć rajca w dołlinie
Który pierwszy że już zginie
Dziś i liś jak jmybity.

Poddaj się! gruniecemu głosem rękawa
 Tętnu Cierń z ruyicentw rnanu
 Najtęższe rękaw, brytany

I Nicht wie ^{zicic} ~~es~~ ~~appra~~ wie rade. —

Strucklat narz rajz na tād stranuz groi'bz,
A miiz or proi'bz:

Poddam uiz, poddam Majas'ujiny Dawie,
Leu gdy uiz poddam co'r uiz re nuz stawie

(1) Touto Touto preklad a ranej nahladovanie
bytki, ktoru Napoleon I. mal utolci v casie
vojny svojo v škole vojenskej v Brienne.
Par. de Bedoliers vstal v jeho priimie.
Fables Populaires. Autograf jej ma sig. majolova
a jeaneu a byvateli v Brienne.

Łiem cię — Co! rjęm mnie? — Bez radnej liliści
Łiem cię do hości.

A jeśli drapnę? — Łgomię cię i rduszę! —
Gdy więc czy tak czy swad rawne umorei' nunez,
Wnę rmykam! wrzasiwie raję — i kula babula.

Łerwie cię, leci jach kula.

Progi by kato

Łgawid go ka to,

Ale my go nie poganiim

Łe iuniad rawierzy' losawi

I nie dat cię rjęci' wygłowi,

Bo rozrywne strasem gdy jies gowit ka min
Strachu co cię niemylnym rawne strasem chlubit
Łe minax, chybik rawierza, a Cerera ubit.

Łaj cię na los gdy los cię tyfelo rbawie' more,
A z owitę — Pomór sobie a Maj ci pomów.

Nadzieja. 1832.

1.

Żył grad na łanie cała żniw nadziei,
Nie ma i kłosa na wieniec żniwiarzy.
Coż czyni rolnik? - na nowo ją sieje,
I znów lepszą przyszłość marzy.
Nie bron, nie bron, i rojen' mych pola
ziarnem nadziei osiewać;
Wzrośła ku słońcu jak Poloki niedola.
Pozwól się, pozwól spodkiewać!

2.

Żałował sierota na cierniu boleści,
Roi nadzieję matki swej ujżenia,
I młoda się myśla promyk szczęścia pieszcz,
Zenne mu stłoci marzenia.
Chceszli z omamien' wypędzić go kraju,
Chceszli sen szczęścia rozwiwać?
Nie budź go, przeobó! nie wywołuj z raju!
Pozwól się, pozwól spodkiewać!

3.

Żartanowski szkielet wrał lat tysiące.
Wbudził się, powstał, odział własnem ciwaty.
A prociy Poloki, jeszcze lat gorące,
Żwirzeby ojcy nie miały?

Beda je, wia, wszystko cyny dziełne
Ogniem serc swoich rozgrzewać,
Błyskawicą i piorotów iskry nieśmiertelne,
Pozwól się, pozwól opodkiewać!

4.

Łezami i łzami dobry dawnych zdolny cudów,
Leci Go nasz w górnej górzynie dołata.
Dziś szor! jak burza wielka burza ludów,
Wrz, grzmie, tętni wulkan świata.
Koniec, już koniec law tych groźne wary
Na piorun xemoty dojrzewać.
Nie nie zawodzi Niebo silnej wiary -
Pozwól się, pozwól opodkiewać!

5.

Pozwól się patrzeć w gwiazdę mierzonych tiliwych,
W kwiaty nadkiei grób Polski przybierać,
Wadzię życiem, szczęściem nieszczęśliwych,
I nie dajmy jej umierać!
Póty lud żyje, póki nieprześciane
Pieśni nadkiei swój śpiewać;
Nie się on budzi, przez nią xmartwychwstanie.
Pozwól się, pozwól opodkiewać!

Osiel i Jeleni.

Uciekłony osiel z pod Bartańka doktoru
Latał i brykał po boru
Targał się, wierzgał, cały błocił w kale
I, wiwat wolność! w oslim ryxał osale.
Zbiegło się xwierzał niemato
Kade osy wytrzeszono,
I smiech w wielkim powołał xgielku:
Sam jeleni tkniety łitością
Głupio, rzece, mój osielku,
Wierzanie nie jest wolnością,
Sliczna mi wolność xieś się w błocie xwalał
I nawierzgał i narychał.
Nie, tyś nie wolny - tyś tylko rozdziachał
I w tej dżitkoci oskałał.

~~Alaś! Alaś! Alaś! Alaś! Alaś! Alaś!~~

Na głos ten stuchny pata się pospnioty
Saw się nad swym głupstwem i dumiad ---
Zechce mi ramię prosić i nie osy!
Osieł, choć osieł, zrozumiad.

~~Osiel mądrości uderzony stony
Pojął swe głupstwo i nad nim się i dumiad
Pojmął je ramię swoje wartogdony?
Osieł, choć osieł, zrozumiad.~~

Osiel mądrości uderzony stony
Pojął swe głupstwo i nad nim się i dumiad
Pojmął je ramię swoje wartogdony?
Osieł, choć osieł, zrozumiad.

Duka (1) —

Wził Kłós się tam nad emiennosic, dukał rowodrit.
Ze co rok prawie innym z pad sklepa wychadrit,
Co rok nosił na sobie jakiejś gado nowe:
Orda, czapkę wolności lub monastyr gdoz.
~~Prawda jest, adrekit dukał, lecz pod~~
~~— Nie skani mnie / adrekit dukał, / rurej pomnij~~
~~tem coone został sobą, i oystem był dukał~~

Jai i Chrabazor

Cheć by mu chrabazor lakad leć więcej nie zdodet,
Jai go na dżugrej niki wypasurad i wodad:
Jai sobie, mój robaczk, ja cę nie cheć dżugrej.
Mać wolności, moć sobie, i libai i bżugrej.
— A chrabazor: Inam cę zdżugrej, wżugrej mę do lotu.
Być mę potem zostet nżugrej przymurad do lewotki.
Przestani, mady, Neronie, tudżic mę dżugrej.
Wolę imierci, niż kę wolności, kłorę tydrin ze mnie.

(1) Albo: Nie uśledz idoty dukał dżugrej, sę du
Ze postaci swaję emiennosic i kłorę emiennosic, sę du,
Co cheć się przylbicad w jakiejś gado nowe:
Orda, czapkę wolności, lub cżugrej gdoz.
— Prawda jest (neore dukał) iem więcej przylbicad
Tre i mady w porowne przylbicad sę emiennosic,
Lecz i to również prawda, iem pod kłorę emiennosic
Nie przestad być sam sobą, — być i zostad dżugrej

Wstęp do Bajek

Gdzie morze pieniądr napusza się dumnie,
A zawisi chęć stoi się pororem
Gdzie nowe będy zlatują się tłumnie,
Stare znikają z oporem
Gdzie kraje sypieją z andarmow pedne,
Gdzie radło chce się century noie,
Gdzie prawdę trzeba obwijac w biewetę,
Tam bajka przepłaca się more.

Dziś i Jutro.

Ledwie że stworzone były,
Dziś i Jutro się zważyły,
Jutro cagle wyrekado, bawie,
Ze mu dziś nie da się bawie,
Dziś wyzłazłego wrze chędo,
A nie jutro nie zostawie,
Kiedy więc spór ten coraz zważy,
Ktę go jęć wstygnęły,
Tak gorzknym w swej wstępnicy:
Będzie w bęćle jako dzień do nocy
Kiedy Dziś bęćle będzie, Jutro dum nadryje,
A Jutro znow zęćle, ~~jest~~ Dziś ~~stale~~ ~~stale~~.

Inny wstęp do Bajek

Suchy morad wytkle nudzie,
A wymieniuc gępszwa ludzie
Nie bęćle gęćle
A nawet bęćle
Najlepiej pono by was zęćle
Zięćle ten sęćle zęćle
Niech nam lew wstęne gęćle bęćle
Ciele was w wórn sęćle sęćle
Dziś o sęćle sęćle sęćle
A jeśli tręćle i sęćle sęćle
Zęćle w dumnym chęćle sęćle sęćle
Ludne was zęćle sęćle sęćle
Najlepiej bajka to bęćle.

Na Bajkę

Bajka jest istnym rory obrarem,
Bo ma jej kółce i woni zararem.

Chwata Bajek.

Morina i drobna bajka zyskai popłaski siusia.
Płarek matem skrydectwem aż pod nieba wrlata.

Liście i korenie. — II 22^u

Wnawidy dąb w lesie, z czeptej wiomyj przyjęm,
Młodem zieloneu umant się lićiem.

Ktore iż d dumne, że są na koryt wleto,
Tak wężi sobie relesito!

"Nana to chwata, taki nasza jedyne,

"Że ten dąb dawny, z swej przynawici styne;

"Wymy go w nate przybrudy zielony,

"I wymy jego korony.

"Bez nas-by prostym tyłka skowad" stapiem,

"I byt zeschdym dnewu trupem.

"Co za niewdzięczności co za zaslepienie!"

— [Mnudy od spadu korenie).

"Chwalicie siebie a o nas młodye.

"A ktori wam nasled to taki świetne życie?

"Ktor to pnieabra, kto na koryt wysobie

"Ktor to pnieabra, kto na koryt wysobie

"Ile wam swej przynawici porome,

"Istermy wprawa dnewu was pnieasty,

"Idybymy pnie dnewu was pnieasty,

"I z czeptej wiomyj przyjęm,

Motyl i Osa

Zaledwie co poranna zaskłada się rosa,
Sied motyl przylina się a brzoświnia osa,
I tak rzekła do siebie: "Przegrany obcy,
Że niebo nie ma dla ciebie wyścieś dany swoję;
Dla nieś się to natura i że płać wyścieś,
I że owoce dla cię, w róg dla motyla."
Gdy w ten biegnie serce, - zaledwie, przepadła,
Przetrwała się w róg a brzoświnia zjadła.

Henry

Żebrał był Henry międzyżerem kłosa,
Prose i ciele i lisa i wilka,
I tak do siebie nieś dumnie:

"Będę je chował taki mądre, rozumne,
Że skutkiem danej ogłady
Wystwie ich dawne wykreślenie wady.
Lariat jest w postępie, - bydle nawet czoje
Że widocznie postępuje."

Żeby wice chował i swoim planem zgodne,
I każdym się zżerem obchodni pogodnie,
To je zachęca, to nity skłonił,
He najmnieżerem zżerale

Nowem ilowem, edukował,
Zwłaczem kłosa doskonałe.
I gdy był je jurej przemieniał,
Stare grechy wykreślenie
Podałist kłosa cnotę, i zdolność,
Przyparował je na wolność,
Ileri jakże szkodna zżerana,
Ory natura, ory czoś skłonił,
Wilk nie wstąpił zżad barana,
Dzi, dwie kłopy kłosa wykładł,
Swinie nawet w swe, romoe
Nowalida się na lisa
Nowem wystwie się i dotrydo,
Ciele tylko nie zżerwał,
Bo jakże zżerem był do,
Tak kłosa i gładnem zżerato.

Urył i z ludźmi nioje moinprawa
I Henry do swego postać i
Nie chce o to kłosa i kłosa
Wół dla ich doleż. Henry
Urył i z moino i postać,
Henry nioje kłosa.

Thomok. —

re wciach deszczu w podróż na karetę laty
Wolat więc z tylu Thomok że przemożenie cały
Wziął go Pan, wewnątrz wsadził, lecz kiedy z nim siedział
Naczał się, nieco wotydrzeć, gdy mu ktoś powiedział
Nie wotydrz się — są to czas naszego zjawiska
Kto siedział za pojazdem, dris się w pojazd woiska.

Kruk i Wróblek.

"Siedzi sobie cicho i płankoi nie gawędzi
Słuchaj jak słowne lub wcale nie słuchaj."

Taki pachofny do trawerek,
Przebiega do wróbla iony kucerek,
A tak na to tak odpowie

W swojej wróblej mowie:

"Wywołuje słowne — pierwsze to nadaje —

"Dla niego całej Polki i laty i kucere,

"Konne i rajskie gawędzi.

"Stawa tak wrelka

"Nie dla wróbelka,

"Zadawca samodzi.

Leżę też i jej z dawno czasu

Dostał się trucha góra.

"Ciemni niema sobie mieć,

"Potrzeba się czegoś lub smuć?

"Wziąć coś to skądś kłosem,

"Ze czasem zarządzone — i tylko przy domie,

"Ze tym słowem drzewi oddać,

"Wróblek sobie roztun sprawi,

"Wróblek swego rozpoznać,

"I drzewi to gwardeku zabawi."

Ne wnydaj morem piersi sylwe i słow
Pierze się dany i wrelka i made.
Tak dawa rozbrany i wrelka i słow.
Tak słowne i słowne a wróbel zarządzone.

Żółwi Motyl.

Żałował motyl żółwia że w gorącym lecie
Musiał ciężki swój pancerny ciągle nieść na grzbiecie
Spadły grad, legł motyl lekki i skrzydlaty
Żółw się wtulił pod pancerny i uszedł z straty.

Franka

Franka dobrem drzewkiem była,
I nie chętnie na podkwaś,
Sama się chwalić lubiła,
I to bógdek jest nemiła.
Aż gdy wyrwała z swej chatki,
By dla mamy zbierać kwiatki,
I już ich dużo zgarnęła,
Idzie tam w bliskości olępink.
Na wielką radzi drzewynki,
Kukawka kukawki pociąga.
Woda wód woda siostry swej. Intencja:
Pójde, pójde szukać kukawczki.
I ta, i na to: I kroka nie zrobię,
Albo ten mnie nudzi i gniewa,
Bo wędzi tylko jędać i kawa,
I swoje gada o sobie.

Orechy

Kupcie dla drutek uciechy
Orechy, siwce orechy!
Taka na wyrostkie woda strony
Złot ich wronem obawony
Także żęst się w istocie
Taki lubię te takocie,

A że pięknie wyglądały,
Wzjęć zakupił wóć ich cały.
Podróżą drogą ich oddzielał,
Tęsknoty kusił, jędną zjadł,
A znajdując je smaczkiem
Wiercił, co się cichym wianem
Leć gęsty gęsty brzołdów zamarzył,
Zadziwiał, by swój zły podwój,
Najlepiej wianem przystoił,
Spodem podziwiał lecie, skone,
I zepłył, co cały mój.

Także w siwaka przekonanici
 Była praca na wydanie
 Ojciec, matka, wuj, ciotka,
 Mówią było o iść cnotę,
 Są skryte wady, greszki.
 Zycłowski to są orzeski.

Pitkin

Takur to byda i radosti i kinyki i
Pred snottu w pttu gady dwa chloporyci
Nigdy gra ta mernurone.
Kiedy i nich jeden mnej roznyrm zamachem
Kiedy i nich jeden mnej roznyrm zamachem

Wtedy i w nich jeden murek, któryś z
Galerii już kam murek nad dachem
i długie podda stonę.

"Pajdriny, ič' - "kistke do koda."

"Bezdrmy, s krotke do hora.
Leer galy, ja pnydo obchodrie;
Leer galy, ja pnydo obchodrie.

Nie mogłem się zgodzić.

Nie mogła się zgubić.
Nadą przy swojem obywatelstwie Litwa, ten w prawo.

Wtedy ktoś z boku tak im powiedział:
"Nie, są to zarządca?"

"Na co ta zwada?"

"I drece jale cheere, a i orate nedejagim
"I drece jale cheere, a i orate nedejagim"

"Znovi hoj sejdre jeleu 2 drugim."

Donli wke abe la rade, in dang, viang
Ten hat nad preva, a ten lewa viang

biggle natkoje po 2 emi.

7 f. Krieger, Hertel, ...
Hosein o. not uelery...

Museum & not uviděl
P. & K. Cerata před ním.

Fry kęną pojadrze
Wie ośle ciele ciśnie my się i nogę,
Byle by było wczasy i chęć;
I graweł iustas / idąte.

Wg2, Osa.

Przypisy

Przypisy to czasem i wstyd gadois rzyć

Zdarzaj się baje

Pr. 2 nat. 1/2 rajadota,

Now 'Hic & we're padder!
bitter.

Na Hse wgru
cegi kupa gor bitovaz
Pulase kupa go iargna

~~Wzrost: 160 cm. Ciężar: 60 kg. Ciężar: 60 kg.~~
~~Wzrost: 160 cm. Ciężar: 60 kg. Ciężar: 60 kg.~~
Wzrost: 160 cm. Ciężar: 60 kg. Ciężar: 60 kg.

1. 1874 1875 1876 1877 1878 1879 1880 1881 1882 1883 1884 1885 1886 1887 1888 1889 1890 1891 1892 1893 1894 1895 1896 1897 1898 1899 1900 1901 1902 1903 1904 1905 1906 1907 1908 1909 1910 1911 1912 1913 1914 1915 1916 1917 1918 1919 1920 1921 1922 1923 1924 1925 1926 1927 1928 1929 1930 1931 1932 1933 1934 1935 1936 1937 1938 1939 1940 1941 1942 1943 1944 1945 1946 1947 1948 1949 1950 1951 1952 1953 1954 1955 1956 1957 1958 1959 1960 1961 1962 1963 1964 1965 1966 1967 1968 1969 1970 1971 1972 1973 1974 1975 1976 1977 1978 1979 1980 1981 1982 1983 1984 1985 1986 1987 1988 1989 1990 1991 1992 1993 1994 1995 1996 1997 1998 1999 2000 2001 2002 2003 2004 2005 2006 2007 2008 2009 2010 2011 2012 2013 2014 2015 2016 2017 2018 2019 2020 2021 2022 2023 2024 2025 2026 2027 2028 2029 2030 2031 2032 2033 2034 2035 2036 2037 2038 2039 2040 2041 2042 2043 2044 2045 2046 2047 2048 2049 2050 2051 2052 2053 2054 2055 2056 2057 2058 2059 2060 2061 2062 2063 2064 2065 2066 2067 2068 2069 2070 2071 2072 2073 2074 2075 2076 2077 2078 2079 2080 2081 2082 2083 2084 2085 2086 2087 2088 2089 2090 2091 2092 2093 2094 2095 2096 2097 2098 2099 2100 2101 2102 2103 2104 2105 2106 2107 2108 2109 2110 2111 2112 2113 2114 2115 2116 2117 2118 2119 2120 2121 2122 2123 2124 2125 2126 2127 2128 2129 2130 2131 2132 2133 2134 2135 2136 2137 2138 2139 2140 2141 2142 2143 2144 2145 2146 2147 2148 2149 2150 2151 2152 2153 2154 2155 2156 2157 2158 2159 2160 2161 2162 2163 2164 2165 2166 2167 2168 2169 2170 2171 2172 2173 2174 2175 2176 2177 2178 2179 2180 2181 2182 2183 2184 2185 2186 2187 2188 2189 2190 2191 2192 2193 2194 2195 2196 2197 2198 2199 2200 2201 2202 2203 2204 2205 2206 2207 2208 2209 2210 2211 2212 2213 2214 2215 2216 2217 2218 2219 2220 2221 2222 2223 2224 2225 2226 2227 2228 2229 2230 2231 2232 2233 2234 2235 2236 2237 2238 2239 2240 2241 2242 2243 2244 2245 2246 2247 2248 2249 2250 2251 2252 2253 2254 2255 2256 2257 2258 2259 2260 2261 2262 2263 2264 2265 2266 2267 2268 2269 2270 2271 2272 2273 2274 2275 2276 2277 2278 2279 2280 2281 2282

[illegible]

~~Wszystko co jest~~
 Oca jętki kętye tak kinye. Bieant 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 8

tem waz nagle cigila bytke boary. Jely wtem nagle w
ktora po dwore tej boary. Po bli Giezikow zolbery
ktora po dwore tej boary. Po bli Giezikow zolbery

~~Wroclaw wiec droga, wroclaw~~
~~Wroclaw wiec, lecie~~

Pod klatą. ^{więc, leci i} ^{na drogę, pada,} ^{złota dłoń}

Podkreślić, że dla nas w tym celu
nie było żadnego przedkłada.

Pod Kłodzko gdańskie. 1902.

Janar 2 ora gine.

Sed na
Janar 2 oza gine.
Strevie ses Strevie, digle nam depichae,
Strevie ses Strevie, digle nam depichae,
Strevie ses Strevie, digle nam depichae,

Wielki jarmio nas gnieje,
Wielki morze łyka nas orkade,

104. Klongch jarmo nas gnein,
 Bo chaci ar more igaba nas ordhae,
 nam jgniere

chocier more 1940
 dec 1 wq 2 nam 29 miler

Notizen

Twoj me my dwie czerwie
siostry zwadz.

Barney meiny dore wille
Mielke 2 sola wstary zwady.
ich spre

Wielka chłopa precyzyjnie ich sprecyzuje!
Główna dalsza rada:

Matka chęć precyzyjnie
Matka chęć precyzyjnie
Matka chęć precyzyjnie

Telesu dječicima data raz-
 putstvo se na te norijetki,
 putstvo se na te norijetki,

Patruje si na le norym,
I do nich se podobek doione,
I do nich se podobek doione,

2 dach sa podivick 2 dach
sa one ja dach sidnyerki
sa one ja many sponje.

1. durch die
 2. eine ja durch die
 3. einen ich many spejone.
 4. ...

Screen ich many spejone.
We wnygthem. sobe podobne,
to zielarem.

he wnyffhem. robre /
 obre orhem sa ielarem,
 ielone qdy orabne

Olie bottem is zeldzaam,
 Leer niet datne gelyc is, want
 1840 gelyc is niet

Leer nierdarne gady
 Anyga tytko, gely to rodom

Knyga gine, j.
 Tati i wam sig kreba spajai,
 Tati i wam sig kreba spajai,

Tak i wam się Młoda
Nigdy z sobą nie rozdawali,
Nigdy nie byli leżąciami;

Nigay 2 solq hie korawig-
 Jerti cheerie byi siorame;
 " " " " ke ne ming

10. *ferli chieie l'c stornale,*
bo gdy sawy ke ne mince,
zawas l'c da podokume,

Bo gdy słany ze n...
Zwać was będa, potokume,
Szer nigdy, jednę rodziar.

20ac. was ugad
leer nigdy, jednę rodziar.

Fatek herdá mpaer, uñara ludora,
Bepa i bapna i mpa.
Lama xj w fapai nber gobora,
Bate nayo igatu woga.

*Сети переса. Лопухи,
Рыба и багряна и рога.
Въздухъ въ нѣбѣхъ и голуба.*

Pyra: Matina: 12.15
same as before: 12.15

Byle nogo zgalic' uroga.

Goni i Poeta⁽¹⁾

Ogło gdrze, wiele i kuku i kraske,
W kółku near smierza i mata.

Poeta gora elegancji miada;
Talego newota wraška,

~~Wi hardy myślad na ten kuku i wrašk,~~
~~Wi hardy myślad na ten kuku i wrašk,~~

~~Pasyi Arystokraty,~~
Wi hardy myślad, że z tych gromotów wrašky
Wydaje coś nakręca Warszawę.

Z drugiej strony, jakis dumny
Wieniec, i młody i sumny,
Pasyi się, trzymad, miada, tupa, ciha

Gromem wrocha bryskad!
Wi hardy wada: Cudo, cudo nowe!

Twory chędo Homerowe!
Leć co ta gora, co rodzi Poetę,

Ona myślad — on sonety.

(1) Chędy piewne wienie powłone z bajki: Gora Podryga.

Nos i Oczy

Jako niedrogiy dla siebie ciżarów,
Niechże nos dłużej druzga okularów,
Inuety z siebie; ale co się stało?

W oczach siemniato,
A nos, co je widzenia porbał,
O mar się robit, płał się i skwał.

Maz i Zona

Że z raz z mgielem kłóca się zoną
Jaki przyroda rozdorożona:

"Obyś gdy ja legnę w grobie

"Jaki żonę dobrać sobie

"Coby wprost z piekła przybyła,

"I zatańczyć kora była.

"A maziej niż z imieniem zwoda:

"Wiem ja kochanku, że mi żony nore,

Co, gdy nikt poddaż ułku kłósta

Łobry po siostrze nie brze.

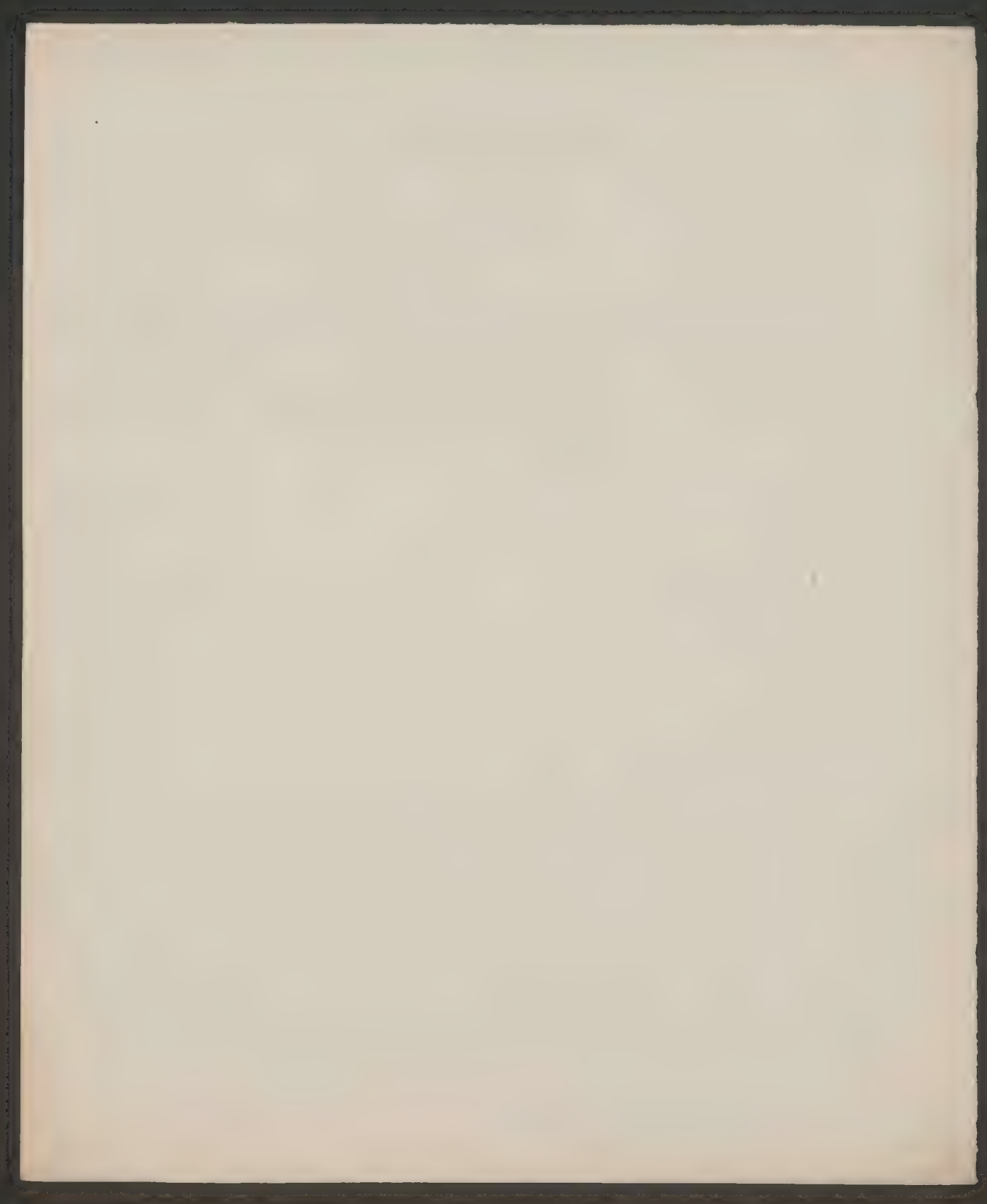
Matja⁽¹⁾

Kar stara matka, co już ledwie żyła,
 Presłiwym ośiek. Zmarła.
 Aż wzięła do niego, sili się i męczy,
 Gryzie go, gryzie do kłosa,
 Aż widać że mu nie idzie,
 Kłusi się, mawia, widyła, płače, i żęczy,
 I tak nad świątkiem boleje:
 Co to za cnota matki?
 Wągotła się, wzięła coar górej dręje,
 Ocenke nawet szwandały.

Mył to same oddad delelka zgnębij Minerover
 byre: Stare matpa dla czerdki
 siadła solwe gupic orzechy,
 le re reby stępi dę,
 wlece kankrę orzech maty.
 "Hugo re ty kankrę stępi
 nym wroce pęda pępińka,
 "Czar woytka nie pępi, będy to pępić la dę,
 Brece, nym wroce pępińka,
 — Chę pędo re orzech, re cę wroce pępińka
 — Chę pędo re orzech, re cę wroce pępińka

Exkuxa pijaka.

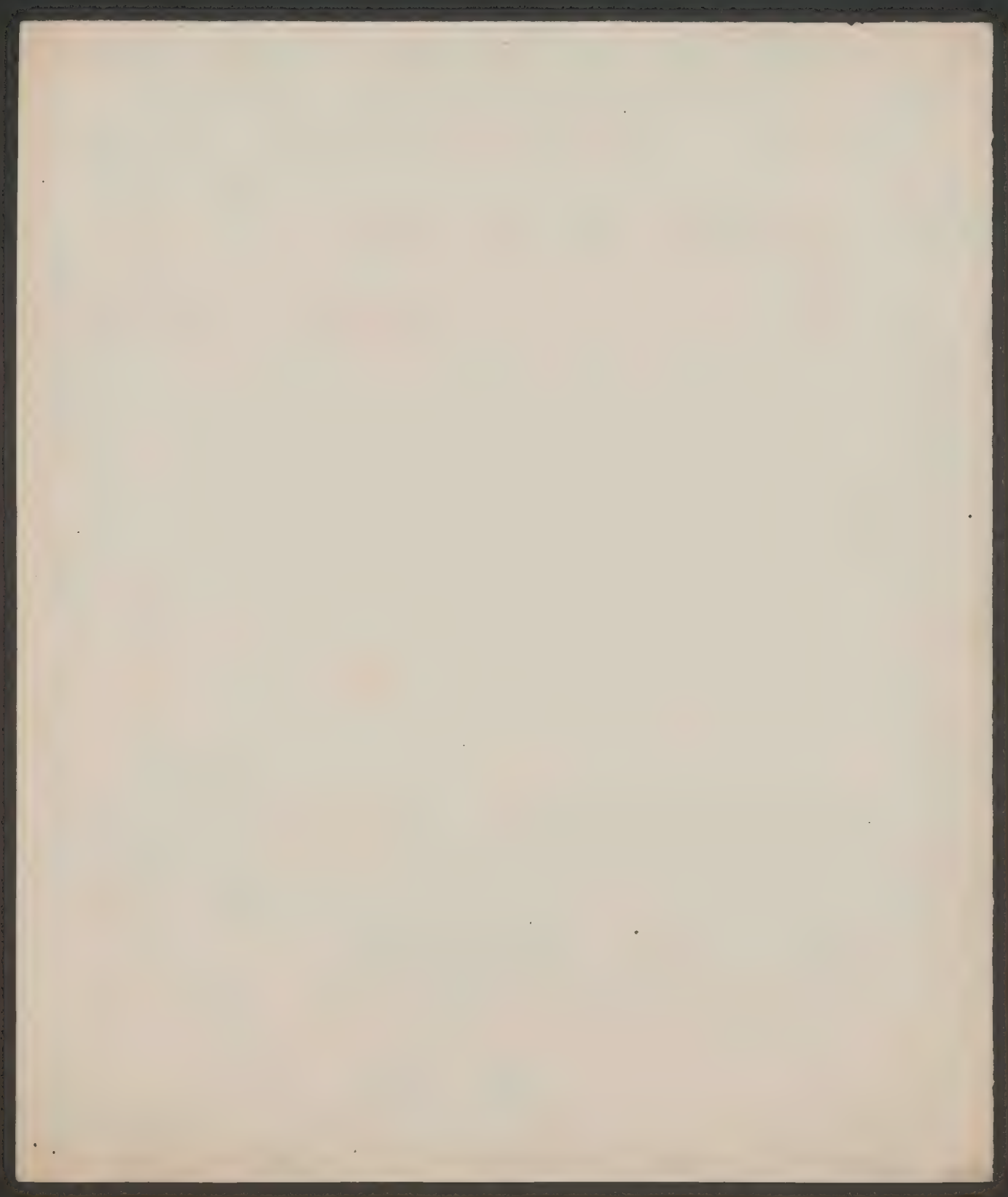
Griles się — i w Niedziele! rzekł Jan kłopotu swemu
A ten nato: mój Janie, czyż ja winien temu!
Łatwież chodzi na nosem — stołroć więc szczęśliwy
Kto ten nos dostał prosty — mój nieszczęśliem Krajowy
Krajowo też iagle 'chodzić, chęto się zawozić,
chciałoby wniść do kościoła, a do karczmy wychodzę.



16

Pani Ksiądz.

Dobrze uczysz, lecz innys' w czynie, inny w słowie
Tak Pan Piotr Ksiądz swego nie przedstawiał winić:
Podwójnie cię więc uczę, skromny Ksiądz, odnowie
Czynem czego unikać, a słowem co czynić!



Zartokowi.

Licha była śmierć Urbana
Właśnie gdy miał sos zaprawić
Liewną nad resztą barana
I zaprzestął trawić.



20
Mateuszowi.

Żył i umarł — oto są dzieje Mateusza
Kiech teraz opocznie ciało — dosyć opala dusza.



Wier huncuenciu neopurasa
Bo nim w taci ludka praca
I praca wchodzenia do swej matki
Alon iey dacia i do matki -

Dalej zywo mial se mialem
Kochaj lontni w taci bych chat
Kujcie z ogniem i tustotem
Chci zelaso w ciemni plat
Dobrych do mego stali
Dac mu gubim dobry kact
Bydiam orp w puchowali
Mieci co to praca wack

huncuenciu lud ptylliu zelasa
Kto ciemni brat zaglada brata
Bo w taci Kieci iest obasa
Kieci i zaglada swiata
Kieci ciemni iest puchowali
Kieci Kieci ochupnas nieba
Kieci by zelasow tona
Kieci wackowych ciemni brasa
I Kieci ciemni ciemni mogety
Kieci ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni puchowali
Kieci ciemni ciemni ciemni

Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni

I w moczach ciemni by swiety
W ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni
Kieci ciemni ciemni ciemni

22
Ziemię prostą przez nas wrotony
Ktąd ci' floskiy mymionny
Jedby nadbudka pustyga
Do meba po ognu sigga
P... hłony pali, bije
Do zelasie i mi brójce
Boże - to me napa, zite
Zwaga wola to zicinta.

Perpormoin roboty, dżeg,
W... i do ludzok blach
Jfiacai beduin, pda z dżeg
A ora mił zelasny dach
Bedei to domus ożnason
A ze p... pojedio dym
Polem woda z ogniem, z...
Bedei ^{budka} ~~z... w mił~~
Jh mył nowa w ciutli p...
Wrac probuż, m... budi
Jah p... parum para wadna
Wbudna mił i p... budi
I m... d... w...
Ja mił b... za mił p...
P... uł po g...
Cigmo za p... po zagnat
Jety b... p...
Nowym w... p... z...!

... do ...
... by ...
... na hajdams
... ce w...
... pod m...
... da lene
... saden ...
A by to w lat ...

«Вадні» нѣсѣ по тѣмъ же рѣкѣ
Ніагара нѣтъ і. прѣгорода
Кинмені і. вѣсѣлѣ нѣмѣлѣ
То вѣсѣлѣ нѣмѣлѣ нѣмѣлѣ
А гдѣ вѣсѣлѣ нѣмѣлѣ нѣмѣлѣ
Бѣлѣ нѣмѣлѣ нѣмѣлѣ
Гдѣ нѣмѣлѣ нѣмѣлѣ
Кинмені і. вѣсѣлѣ нѣмѣлѣ
Нѣмѣлѣ нѣмѣлѣ нѣмѣлѣ
Кинмені і. вѣсѣлѣ нѣмѣлѣ
Гдѣ нѣмѣлѣ нѣмѣлѣ
Нѣмѣлѣ нѣмѣлѣ нѣмѣлѣ

1891

Samy pory si i piciu
Mie lugi na gloszenie
A po tak pumnyu si pociu
Gone w caroflask i stouie

Tak tud mielkiem wzbunony
Gdy wiec spocumie ogriwa
Katakumie aram natchunony
Swehne wiecie chwaly ogriwa
Lew gdy pociu gromu sity
Namiotawpion szaga podle
Khalane sy w wlosnym zrodle
Cnoty co narod zlobity.
Gumi w dzieci wznowit wroscit
Zebrai bykie mornym Pasli
it chwaly i pociu nadniez
Muker mernymy rozwinie

Do brzegach ty wody zalogi
Chlapi z wlosnym sudib zalogi.
Klonym mieda i pociu
Tak szaga Amota w szaju
Klonym na podpienie
L rochemego pociu braju.
Kraj merny pociu bogaty.
W którym merny i pociu
Khalaty padacow pociu
W pociu zamieru szaly
Do w herdy merny merny
Który gdy zurok nafla pary
Merny brus, ogriwa serca
Merny pociu pociu...
Paci pociu pociu challe
Pociu pociu pociu pociu
Pociu pociu pociu pociu
Pociu pociu pociu pociu

Jamyż xixalim jamemim
 I se rebym bogaty
 I wydatem dziecinno muerim
 I krawcem za smierdy zapłaty
 Ni miał czego co dać kocha
 Ni miał w domu bęsa chleba!

Ledwo na powiecy murawie
 Shorterzys pi emusem
 Jy zdała w ciemnej kunsawie
 Wieber w fauni w przestawie
 Powiatne butyere parne
 I gład ich występie głowy
 Szerzuga obłoli orane
 Jolowy cation grobowy
 Ogrom płohe, kure, gromotem
 Shortmecerzys pi obłoli
 Wymużaje grot za grotem
 I lepi depnu potoli
 Jeker pi schronie wydrwaniny
 Wrod tak pogy nawatniny

Bo nad samym rydem wody
 Stei dom z obwastym rygtem
 A w nim grabe drewna bocy
 Przi pite ofrym rygtem
 Szylku na przed postępnice
 Leemee Icili z bloca kwi
 Milerzy się wnię wpatruje
 Chledek w z bolu stoi

Przypieczła chłopow granada
 Bo grom między nich uderzył
 Wrazona ale rada
 Ze w wunego niewymieszyl

Dięgo sam w miloszeniu płaci
Bo ich wpyłkuch strach pręmieli
On przy wiepewiu fali
Niech cuden do cokoladnie
"Czyżby to by uroda tej płoty
Płukany łowcy roboty?
Nawet to deski. Dadaż
Jeszcze dnie roboty pręmieli!
"Ole was ja to... bręgi
- Niech wrony, krowy, kury
"Kiedy co przed Bogiem staje
bręgi w nich pręmieli gębieli.
Wypie bęgieli, krowy
Bog pręmieli. On was płukany
Laptaki, m. m. m. m. m.
Płate pęchulne uirgula."
"Cicho - na to odpowiadają
Chłop ohrabnego wiejskiego
"Zajmij się ja tuwim...
Miejsce, gdzie w rące fęmieli
Jestem płakich pręmieli
Z łaptaki uir bęgieli
Tępnij ante odpowiadają
Te od wiechen nas gębieli"
Bog nie męssa się w te sprawy
Nie mam zale ni obawy"
- Niech, pod, zamellit na wieli
Ciepła pęcha, móg wytręcał
Niesawarty się pręmieli
Dok cępie oświici bęgieli
Jęhanie spowity gębieli
Wobno w nękach płęgi dęmieli
Płaci Berg z jęhanie płękieli
Lęchmę deski na bęmieli

